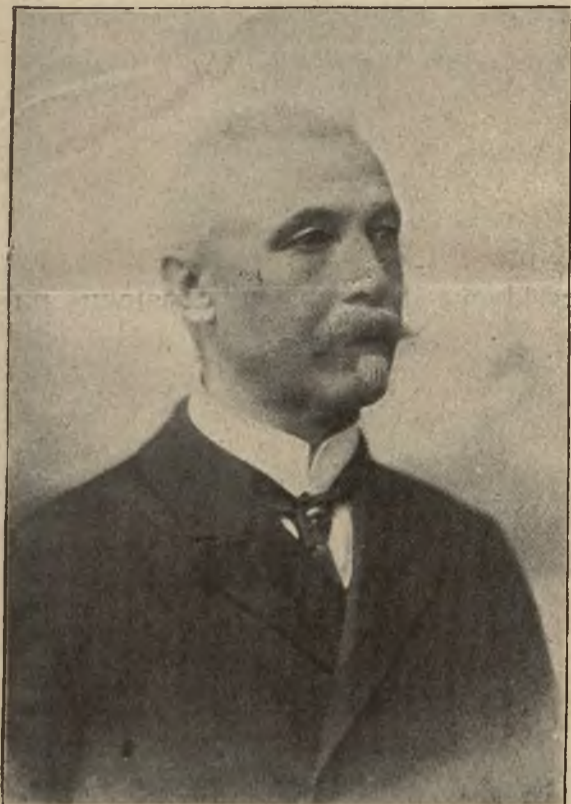


tułaczkę. Trzeba jednak przyznać, że w tem nieszczęściu znaleźli Polacy serdeczne współczucie wśród naszych pobratymców Czechów, wśród których w tak znacznej liczbie muszą szukać schronienia przed zawieruchą wojenną. Ze wszystkich stron dochodzą nas głosy uznania i wdzięczności dla ludności czeskiej, która, jak może, stara się ulżyć doli naszych wygnańców i pomaga do zakładania szkół polskich.



Jeden z ostatnich: S. p. dyrektor Józef Stepień, uczestnik walki o niepodległość w roku 1863/4.

Taka szkoła ludowa dla dziatwy polskiej powstała w mieście Veseli nad Łąznicą, gdzie Polaków przyjęto niezmiernie serdecznie.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fotografię



Z życia Polaków na obczyźnie: Działwa szkółki polskiej w mieście Veseli w Czechach.

dziatwy, uczęszczającej do tej szkółki polskiej na obczyźnie. Zdjęć tych dokonał p. E. Spicka, miejscowy aptekarz, który gorącą opieką otacza zarówno szkółkę, jak i kolonię wygnańców, wśród których zyskał gorącą wdzięczność.

W innem środowisku naszych wygnańców, w Salzburgu, komitet polski święcił w dniach ostatnich uroczystość imienin swej przewodniczącej, ks. Andrzeja Lubomirskiej.

W lokalu gimnazjum zgotowano jej w przeddzień imienin serdeczną niespodziankę, bo gdy nadeszła na zwykłe posiedzenie zarządu, zastała zebranych członków komitetu i grono wybitnych osób z kolonii polskiej. Gdy przebrzmiała pieśń powitalna, odśpiewana przez chór polski, złożył jeden z członków zarządu życzenia niestrudzonej w pracy oby-

watelskiej i ogólną czcią i miłością otaczanej solenizantce. Następnie wystąpiły z życzeniami dzieci wszystkich szkół komitetu. Koroną uroczystości było odegranie aktualnego obrazka scenicznego przez małą grupę dzieci z ochronki. Zakończył uroczystość żywy obraz.

Uroczystym tym obchodem, mającym serdeczny, niemal rodzinny charakter, chciał choć w części podziękować komitet swej dostojnej przewodniczącej za jej trudy i starania, ponoszone dla dobra biednych tułaczy.

Ilustracja nasza oddaje scenę z odegranej sztuczki, w której ranny legionista poucza dzieci o miłości ojczyzny. Druga ilustracja przedstawia żywy obraz, będący allegorią zmartwychwstającej Polski.



Obrazki wojenne: W Karpatach.